

BARTOSZ RAKOCZY*

**UCHWAŁA SĄDU NAJWYŻSZEGO
Z DNIA 7 GRUDNIA 2007 R.
III CZP 120/07
OSNC Z 2008, Z. 12, POZ. 136.**

**Na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy
z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie
(jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066 ze zm.)
Skarb Państwa odpowiada tylko za szkody określone
w art. 46 ust. 1 tej ustawy.**

I. Głosowana uchwała SN jest istotna z punktu widzenia odpowiedzialności Skarbu Państwa, określonej w ustawie z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie¹. Jej znaczenie dotyczy dwóch kwestii. Po pierwsze SN wskazał, jaki jest zakres odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody łowieckie. Po drugie wskazał na związek art. 46 Prawa łowieckiego z art. 50 tejże ustawy, określając jednocześnie wzajemny wpływ tych przepisów. Stanowisko SN ogranicza odpowiedzialność Skarbu Państwa za

* Doktor habilitowany w zakresie prawa ochrony środowiska, profesor UMK, profesor UKW, Kierownik Katedry Prawa Ochrony Środowiska WPiA UMK w Toruniu, radca prawny.

¹ Dz. U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066 ze zm., dalej jako Prawo łowieckie.



szkody łowieckie jedynie do tych szkód, które wyraźnie są opisane w dyspozycji art. 46 Prawa łowieckiego. Stanowisko SN jest trafne. Co jednak istotne, wsparte jest słuszną argumentacją i pogłębioną analizą aspektów walidacyjnych. W konsekwencji należy tezę uchwały i jej uzasadnienie zaaprobować. Wprawdzie uchwała ta była już przedmiotem glosy M. Goettel, jednak nie wyczerpano w niej wszystkich kwestii, co wymaga uzupełnienia podnoszonych tam argumentów².

II. Uchwała SN zapadła w odpowiedzi na zapytanie prawne Sądu Okręgowego w Łomży. Sąd ten rozpoznawał apelację pozwanego Skarbu Państwa od wyroku sądu I instancji, w którym to wyroku zasądzono na rzecz powodów odszkodowanie za szkodę powstałą w wyniku zderzenia pojazdu powodów z łosiem. Wypadek nastąpił na odcinku drogi, który był granicą obwodów łowieckich polnych dzierżawionych przez koło łowieckie. Na odcinku tym, jak ustalił sąd rejonowy nie było znaków ostrzegawczych „uwaga dzikie zwierzęta”. Sąd I instancji ustalił także, że ów brak znaków nie wynikał z zaniedbań zarządcy drogi, ponieważ odcinek ten znajdował się poza ostoją zwierzyny i nie przebiegał przez trasę tradycyjnych jej wędrówek. W wyniku wypadku uszkodzeniu uległ samochód, a powodowie doznali obrażeń ciała. Sąd Rejonowy oparł odpowiedzialność Skarbu Państwa – Zarządu Województwa P. za szkodę doznaną przez powodów na art. 50 Prawa łowieckiego.

Rozpoznający apelację Sąd Okręgowy w Łomży powziął wątpliwości, które sprowadzają się do odpowiedzi na pytanie „Czy na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy – Prawo łowieckie z dnia 13 października 1995 r. (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066 ze zm.) Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkody inne niż określone w art. 46 ust. 1 pkt 1 tegoż Prawa, wyrządzone przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną?”. Uchwała SN zapadła jako odpowiedź na to pytanie prawne.

III. Analiza SN sprowadzała się właściwie do badania art. 46 Prawa łowieckiego, w związku z art. 50 tejże ustawy. Zgodnie z art. 46 Prawa łowieckiego „1. Dzierżawca lub zarządca obwo-

² M. Goettel, Glosa do uchwały SN z dnia 7 grudnia 2007 r., III CZP 120/07., OSP z 2009, z. 5, poz. 52.



du łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych:

- 1) w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny;
- 2) przy wykonywaniu polowania.

2. Oględzin i szacowania szkód, o których mowa w ust. 1, a także ustalania wysokości odszkodowania dokonują przedstawiciele zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego. Na żądanie strony w oględzinach, szacowaniu szkód oraz ustalaniu wysokości odszkodowania uczestniczy przedstawiciel właściwej terytorialnie izby rolniczej”.

Natomiast art. 50 Prawa łowieckiego stanowi, iż „1. Skarb Państwa odpowiada za szkody, o których mowa w art. 46 ust. 1, wyrządzone przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną.

1a. (uchylony).

1b. Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne, o których mowa w art. 46 ust. 1 pkt 1, na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich.

2. Za szkody, o których mowa w ust. 1, wyrządzane na obszarach:

- 1) obwodów łowieckich leśnych odszkodowania wypłaca Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe ze środków budżetu państwa”.
- 2) obwodów łowieckich polnych i obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich odszkodowania wypłaca zarząd województwa ze środków budżetu państwa.

3. Za szkody, o których mowa w ust. 1b, odszkodowania wypłaca zarząd województwa ze środków budżetu państwa.

4. Oględzin i szacowania szkód, o których mowa w ust. 1 i 1b, dokonują przedstawiciele podmiotów właściwych do wypłaty odszkodowania”.

IV. Punktem wyjścia dla SN był art. 46 Prawa łowieckiego, który definiuje pojęcie szkód łowieckich. SN zauważył, że szkody łowieckie to nie tylko szkody wyrządzone w uprawach przez zwierzęta objęte całoroczną ochroną, ale także szkody związane z wykonywaniem polowania. Owo stwierdzenie pozwoliło zauważyć SN, że pojęcie szkód łowieckich nie jest ściśle związane



w prawie polskim li tylko z naruszaniem upraw przez zwierzęta objęte całoroczną ochroną, gdyż problematyka ta obejmuje również takie zdarzenia prawne, które nie mają nic wspólnego z naruszaniem upraw rolnych. Dalszym wnioskiem, jaki SN wyprowadził z analizy art. 46 Prawa łowieckiego jest to, że pojęcie szkód łowieckich obejmuje jedynie szkody majątkowe. Natomiast art. 46 i n. tejże ustawy nie obejmuje innych szkód, jak szkody majątkowe, a przede wszystkim nie obejmuje szkód na osobie. SN trafnie wyprowadził ten wniosek z przepisów, dotyczących sposobu szacowania szkód i uznał, że te przepisy, które dotyczą szacowania szkód, w żaden sposób nie dotyczą szkód na osobie.

W konsekwencji SN przyjął, że szkody na osobie, związane ze zdarzeniem prawnym, jakim był wypadek samochodowy powodów, nie mieszczą się w pojęciu szkód łowieckich. Jednak powodowie w przedmiotowej sprawie doznali nie tylko uszczerbku na osobie, ale również ucierpiało ich mienie.

Kolejny wniosek, który SN wyprowadził z art. 46–49 Prawa łowieckiego, dotyczył samej istoty tej odpowiedzialności, a właściwie motywów uzasadniających odmienne traktowanie szkód łowieckich w stosunku do szkód zwykłych. Trafnie SN dostrzegł, że odpowiedzialność podmiotu na podstawie ustawy Prawo łowieckie jest odpowiedzialnością, związaną z wykonywaniem praw podmiotowych. Dotyczy to przede wszystkim kół łowieckich, ale także Skarbu Państwa. W. Radecki zauważa, iż „niewątpliwie jest to **odpowiedzialność obiektywna** w tym znaczeniu, że jej przesłanką nie jest wina dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, która mogłaby polegać np. na dopuszczeniu do nadmiernego zwiększenia się liczby zwierzyny czy też na zaniechaniu zimowego dokarmiania”³.

Wykonywanie przez te podmioty zadań w zakresie określonym ustawą ma służyć urzeczywistnieniu wartości prawem chronionej, jaką jest właściwa gospodarka łowiecka. Niezbędnymi wymogami gospodarki łowieckiej są takie działania, które w istocie mogą naruszyć inne wartości prawem chronione, co jest mię-

³ W. Radecki, *Prawo łowieckie. Komentarz*, wyd. II powtórnie zaktualizowane, Warszawa 2008, s. 268.



dzy innymi przedmiotem regulacji w art. 46 Prawa łowieckiego. Naturalną konsekwencją jest konflikt, który powstaje pomiędzy potrzebami gospodarki łowieckiej z jednej strony, a innymi wartościami, w tym stanem upraw rolnych i działalnością rolniczą z drugiej strony. R. Stec zauważa, że „model łowiectwa związany jest z ustrojem rolnym, a z nim wiąże się bezpośrednio sprawa własności, konkretnie własności rolniczej”⁴. Istniejący konflikt wartości uzasadnia objęcie szczególnym reżimem odpowiedzialności kół łowieckich i Skarbu Państwa. W demokratycznym państwie prawnym jednostka, która ma obowiązek powstrzymywania się przed określonymi działaniami ze względu na gospodarkę łowiecką, musi mieć zapewnioną możliwość naprawienia szkód, jakie pozostają w bezpośrednim i adekwatnym związku przyczynowym, z wartością prawem chronioną, którą w tym wypadku jest gospodarka łowiecka.

Uwagi te odnoszą się do oceny rozwiązań przyjętych w art. 46 Prawa łowieckiego, a przede wszystkim w zakresie szkód w uprawach rolnych. Ustawodawca nakłada na jednostkę obowiązek powstrzymywania się przed działaniami przeciwko zwierzętom objętym całoroczną ochroną. Przyjęte rozwiązanie jest właśnie konsekwencją objęcia tych gatunków całoroczną ochroną. Ustawodawca bowiem przyjmuje na siebie obowiązki utrzymania gatunku tych zwierząt, które taką ochroną są objęte. Konsekwencją takich rozwiązań jest eliminacja wszelkich zachowań, które mogłyby tym zwierzętom zagrozić. Zagrożenie takie ustawodawca upatruje w działaniach podmiotów prowadzących uprawy rolne, które to podmioty, w celu ochrony swoich upraw mogłyby podejmować działania, w pełni zresztą uzasadnione, mające na celu ograniczenie naruszania tych upraw, także przez zwierzęta objęte całoroczną ochroną.

Ograniczając możliwości jednostki ochrony jej upraw rolnych, prawodawca jednocześnie gwarantuje tej jednostce naprawę szkód, jakie ta zwierzyna wywołała w tychże uprawach. W tym też należy upatrywać istoty rozwiązania szczególnego reżimu odpowiedzialności, za szkody wywołane przez zwierzęta

⁴ R. Stec, *Łowiectwo w prawie europejskim*, Warszawa 2006, s. 58.



objęte całoroczną ochroną. Trafnie SN podniósł, że w przedmiotowej sprawie taki konflikt nie istnieje. Trudno bowiem przyjąć, ażeby ustawodawca ograniczył w jakikolwiek sposób uprawnienia kierującego pojazdem do ochrony jego majątku, ze względu na zwierzęta objęte całoroczną ochroną. Gdyby tak miało być, to przepis powinien wyraźnie wskazywać, że kierujący pojazdem powinien powstrzymać się przed takimi zachowaniami, które mogłyby negatywnie oddziaływać na zwierzęta objęte całoroczną ochroną, a owo ograniczanie praw i wolności kierującego pojazdem byłoby rekompensowane stosownym odszkodowaniem.

Tymczasem z punktu widzenia szkody, jakiej doznali powodowie nie ma żadnego znaczenia okoliczność, jakie zwierzę było sprawcą ich wypadku. Zapewne podobny skutek powstałby, gdyby powodowie zderzyli się z innym zwierzęciem, o podobnych rozmiarach, które jednak nie byłoby objęte całoroczną ochroną. Nie ma bowiem żadnego związku przyczynowego, między zaistniałą szkodą, a okolicznością, że łoś jest objęty całoroczną ochroną, w przeciwieństwie do szkód opisanych w art. 46 Prawa łowieckiego. W tym drugim bowiem przypadku okoliczność, iż uprawy rolne narusza zwierzę objęte całoroczną ochroną, czy też inne zwierzę, ma istotne znaczenie. W stosunku bowiem do zwierzęcia, objętego całoroczną ochroną, jednostka ma obowiązek powstrzymania się przed działaniami, mogącymi temu zwierzęciu zagrozić. Natomiast nie ma takiego obowiązku, jeśli chodzi o pozostałe zwierzęta, które nie są objęte całoroczną ochroną. Stąd też art. 46 nie może znaleźć zastosowania do innych szkód, jak tylko szkody wymienione w tym przepisie. Powstaje jednak pytanie dotyczące zastosowania art. 50 Prawa łowieckiego⁵. Z przepisu tego wynika, że za szkody wyrządzone przez zwierzęta objęte całoroczną ochroną odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa.

Zwrócić należy uwagę, że wykładnia językowa nie pozwala na wprowadzanie jakichkolwiek rozróżnień, co do poszczegół-

⁵ Na temat tego przepisu zob. m.in. M. J. Skocka, J. Szczepański, *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 109 – 110; T. Müller, Z. Zwolak, *Prawo łowieckie z komentarzem oraz przepisami wykonawczymi i związkowymi*, Warszawa 1998, s. 160–161.



nych szkód, za które Skarb Państwa odpowiada lub nie, zgodnie z regułą wykładni *lege non distinguente*. Oznaczać to może, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność zarówno za szkody majątkowe, jak i szkody niemajątkowe. Jednak taki kierunek wykładni jest niewłaściwy. Trafnie SN zauważa i wywodzi z pozostałych przepisów Prawa łowieckiego o szkodach łowieckich, że w grę wchodzi jedynie odszkodowanie za szkodę majątkową. Ograniczenie odszkodowania tylko do szkody majątkowej ma swoje uzasadnienie, nie tylko w przywoływanym przez SN sposobie obliczania szkody, który wyraźnie dotyczy wyłącznie majątku, ale również samym charakterze szkód łowieckich badając związek art. 46 Prawa łowieckiego z art. 50. Można wyprowadzić wniosek, że Skarb Państwa odpowiada tylko w takim zakresie, w jakim art. 46 określa odpowiedzialność odszkodowawczą, co również istotne, odpowiedzialność za szkody łowieckie ma przede wszystkim charakter przedmiotowy. Ustawa wiąże bowiem skutek prawny z elementem przedmiotowym (uprawa rolna), a nie z osobą poszkodowanego. Dla odpowiedzialności za szkody łowieckie nie ma znaczenia osoba poszkodowanego.

Z tego również można wyprowadzić wniosek, że dla istnienia szkód łowieckich nie mają znaczenia uszczerbki w dobrach osobistych, znaczenie mają bowiem uszczerbki w dobrach majątkowych. Ustawodawca wyraźnie daje tu ochronę interesom majątkowym poszkodowanego, a nie jego dobrom osobistym. Inaczej przedstawiać się może sytuacja, jeżeli chodzi o szkody związane z polowaniem. Niemniej jednak ten rodzaj szkód pozostaje poza zakresem glosy z uwagi na to, że SN nie zajmował się tym zagadnieniem w komentowanej uchwale.

Istotną okolicznością, na którą zwrócił uwagę SN było to, że odcinek drogi, na którym doszło do wypadku nie był znakiem ostrzegawczym „uwaga zwierzęta”. W tej sytuacji wchodziłaby w grę ewentualna odpowiedzialność zarządcy drogi z tytułu zaniechania. Jednak SN nie dopatrył się odpowiedzialności tego podmiotu wskazując, że nie doszło do zaniechania, gdyż znak ten znajdował się poza ostoją i szlakami wędrowek zwierzyny. Okoliczność ta, co uszło uwadze SN, nie wpływa również na odpowiedzialność Skarbu Państwa art. 50 Prawa łowieckiego w związku z art. 46 Prawa łowieckiego. Wprowadzając taki znak,



zarządca drogi nie czyni tego jedynie dla ochrony zwierząt, których dotyczą art. 46 i 50 Prawa łowieckiego. Nie ma bowiem rozróżnienia, czy ostrzeżenie dotyczy każdego zwierzęcia, czy zwierzęcia objętego całoroczną ochroną. Ponadto pomiędzy brakiem znaku ostrzegawczego, który dotyczyłby wszystkich zwierząt, a wypadkiem, nie istnieje taki związek przyczynowy, który uzasadniałby zastosowanie art. 46 i 50 Prawa łowieckiego. Znak drogowy nie odróżnia zwierząt podlegających ochronie i innych zwierząt i nie jest stawiany na drodze tylko po to, aby chronił zwierzęta, o których mowa w art. 46 i 50 Prawa łowieckiego. Nie można zatem przyjąć, że wprowadzenie tego znaku wiąże się wyłącznie z ochroną zwierząt podlegających takiej całorocznej ochronie.

Powyższe uwagi, co zresztą zauważył SN nie pozbawiają powodów w ogóle ochrony prawnej. Twierdzić należy, że powodowie niewłaściwie poszukują ochrony prawnej w przepisach Prawa łowieckiego. Ów szczególny reżim odpowiedzialności Prawa łowieckiego nie znajdzie w przedmiotowej sprawie zastosowania. Nie oznacza to jednak, że powodowie nie mogą żądać ochrony prawnej na zasadach ogólnych. Całkowicie zrozumiałe jest, iż powodowie opierali swoje żądanie na przepisach Prawa łowieckiego. W sytuacji, gdyby te przepisy znalazły zastosowanie, dochodzenie roszczeń przez powodów byłoby zdecydowanie prostsze. Natomiast w sytuacji, gdy te przepisy nie znajdują w przedmiotowej sprawie zastosowania, pozycja procesowa powodów staje się bardziej skomplikowana, a to przede wszystkim z uwagi na okoliczności, które wymagają udowodnienia i związaną z tym problematykę ciężaru dowodów.

V. Reasumując, należy zaakceptować stanowisko SN wyrażone w omawianej uchwale. Słusznie SN zauważył, że przepisy Prawa łowieckiego wprowadzają zaostrzony rygor odpowiedzialności kół łowieckich i Skarbu Państwa, ale jednocześnie podniósł, że wynika to wyłącznie z tego, że ustawodawca ze względu na gospodarkę łowiecką wprowadza ograniczenia uprawnień określonych podmiotów, które to uprawnienia mogłyby służyć ochronie ich mienia przed działalnością zagrażającą ich mieniu, a wywołaną zachowaniem zwierząt objętych całoroczną ochroną. W tym zatem ograniczeniu należy upatrywać istoty wprowadze-



nia zaostrojonej odpowiedzialności kół łowieckich i Skarbu Państwa, a w konsekwencji uprzywilejowanie pozycji wierzyciela. Tymczasem ta pozycja wierzyciela może być wyłącznie uprzywilejowana w warunkach określonych w przepisach Prawa łowieckiego, a przede wszystkim w art. 46 – 50 tej ustawy. Te przepisy wprowadzają wyjątki od zasad, związanych z odpowiedzialnością i jako takie powinny być interpretowane ściśle, a nawet ścisła. Nie jest dopuszczalna, jak to chcieli uczynić powodowie wykładnia rozszerzająca.

Wobec powyższego stanowisko SN należy w pełni zaakceptować.

